



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Morcinek Gustaw

Author: Krystyna Heska-Kwaśniewicz

Citation style: Heska-Kwaśniewicz Krystyna. (2010). Morcinek Gustaw. W: J. Lyszczyńska, D. Rott (red.), "Słownik pisarzy śląskich. T. 3" (S. 69-79). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

roli. Kiedy już po śmierci J. Mehla, wiosną 1940 r., w wyniku działań przyfrontowych spłonęło jego gospodarstwo, przepadły wszystkie materiały związane z jego osobą, a więc także liczne wystąpienia polityczne, referaty i inne teksty niewydane drukiem. Zachował się tylko jeden utwór J. Mehla — *Piosenka flisacka*, który zamieszczony został w dwóch zbiorach: J. Gallusa, w 1892 r., w tomie *Pieśni polskie używane na Górnym Śląsku*, oraz B. Koraszewskiego, w 1893 r., w *Śpiewniku górnośląskim*. Ten niezwykle popularny utwór przedostawał się też do wielu zbiorów wydawanych m.in. przez polskie organizacje na Śląsku. J. Mehl zmarł 27 stycznia 1940 r.

Bibliografia

J. Mehl: *Piosenka flisacka*. W: J. Gallus: *Pieśni polskie używane na Górnym Śląsku*. Z. 5. Bytom 1892, s. 3 [tekst J. Mehla także w: *Śląscy pisarze ludowi (1800—1914). Antologia poezji i prozy*. Wybór i oprac. J. Kuciańska. Wrocław 1968, s. 240, 241].

Wzmianki: „Katolik” 1882, nr 82; „Gazeta Opolska” 1892, nr 2, 3, 13; „Katolik” 1892, nr 5; „Nowiny Raciborskie” 1894, nr 21; „Gazeta Opolska” 1897, nr 80; W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa Śląskiego*. Katowice 1965, s. 258; Z. Bednorz: *Ludowe żniwo literackie. Pisarstwo ludowe współczesnej Opolszczyzny*. Wrocław 1966, s. 66; Z. Hierowski: *Życie literackie na Śląsku w latach 1922—1939*. Katowice 1969, s. 90, 91; *Śląscy pisarze ludowi (1800—1914). Antologia poezji i prozy*. Wybór i oprac. J. Kuciańska. Wrocław 1968, s. 235—241; Z. Bednorz: *Jan Mehl*. W: *Śląski słownik biograficzny*. T. 3. Red. J. Kantyka, W. Zieliński. Katowice 1981; Z. Zielonka: *Geografia życia literackiego polskiego kręgu kulturowego na Śląsku*. Słupsk 1994, s. 66; K. Kossakowska-Jarosz: *Śląsk znany. Śląsk nieznany. O kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia*. Opole 1999, s. 63, 83, 89.

Maria Buszman

MORCINEK GUSTAW (1891—1963), powieściopisarz i nowelista, nauczyciel, działacz społeczny.

Urodził się 25 sierpnia w Karwinie (Zaolzie). Syn Józefa i Marii ze Smurów pochodził ze środowiska robotniczego. Ojciec był woźnicą w miejscowym browarze i zginął w r. 1894 w nieszczęśliwym wypadku. Matka bardzo ciężko pracowała na kopalni w sortowni, jako sprzątaczką, zbierała węgiel na hałdach, a w czasie żniw chodziła na odrobek. Stała się potem prototypem wszystkich ma-

tek — bohaterek pisarstwa Morcinka, a jedna z jego książek — *Po kamienistej drodze* (1936), została w całości jej poświęcona.

Po ukończeniu szkoły ludowej pracował w latach 1907—1910 jako górnik polewacz, taczkarz, ładowacz, w końcu maszynista w karwińskim szybie „Głęboki”. W latach 1910—1914, dzięki stypendium ufundowanemu przez górników, wśród których składkę zbierał Karol Gatnar, maszynista w szybie „Gabriela”, uczył się w Seminarium Nauczycielskim Męskim Towarzystwa Szkoły Ludowej w Białej. Dyrektorem wówczas był Ignacy Stein (1875—1954), polonista, który dobrze wyedukował Morcinka w polskiej literaturze romantycznej. Przyjaźń z Tadeuszem Malickim (1892—1943), późniejszym malarzem i pisarzem, przybliżyła Morcinkowi literaturę modernistyczną, a kolejny dyrektor, Antoni Mikulski (1878—1951), odkrył przed Morcinkiem Asnyka.

W r. 1914 został wcielony do armii austriackiej, do 31. Pułku Strzelców, i służył do r. 1918. Po zakończeniu I wojny światowej brał udział w cieszyńskiej konspiracji niepodległościowej, głosił za Polską i do r. 1919 służył w wojsku polskim w randze podporucznika. Od 1919 r. zamieszkał w Skoczowie i podjął pracę nauczycielską w szkole powszechnej. W następnym roku zgłosił się jako ochotnik do czynnej służby wojskowej na froncie bolszewickim i otrzymał stopień porucznika.

W 1925 r. ukończył w Cieszynie dwuletni Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski z wynikiem bardzo dobrym. W tym samym roku zawarł związek małżeński z nauczycielką Zuzanną Lazar, który został unieważniony w r. 1929.

Artykuł *Wspomnienie z przewrotu w listopadzie 1918*, który ukazał się w „Dzienniku Cieszyńskim” w r. 1920, stał się jego debiutem. W latach 1924—1927 ogłaszał w „Miesięczniku Pedagogicznym” publikacje o tematyce wychowawczej i dydaktycznej; do ważniejszych wystąpień należy tekst *W obronie współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży* („Miesięcznik Pedagogiczny” 1925, nr 5), w którym Morcinek wystąpił w obronie baśni i młodzieżowej literatury przygodowej, świadczący o dobrej znajomości psychiki dziecka. W r. 1926 opublikowany został referat *Walka szkoły polskiej o duszę dziecka jako przyszłego obywatela*, wygłoszony przez Morcinka na IV Zjeździe Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Katowicach w dniu 19 lipca 1926 r. Referat ten przyniósł ważne postulaty edukacyjne i wychowawcze, a także refleksje o prawie dziecka wychowywanego na kresach do radości i poczucia dumy narodowej. Pisarz był rzecznikiem wychowania państwowego oraz narodowego i ideały

te realizował w całej swej twórczości. W latach 1927—1929 ogłaszał nowele i opowiadania w takich czasopismach, jak „Dziennik Cieszyński”, „Tęcza”, „Tygodnik Ilustrowany”, a w „Gościu Niedzielnym” wiersze. Jego utwory prozatorskie ukazały się w r. 1929 w Poznaniu w Wydawnictwie św. Wojciecha w książce *Serce za tamą*, z przedmową Zofii Kossak (1890—1968), która służyła wielokrotnie radą początkującemu pisarzowi; Morcinek nazywał ją „matką chrzestną”. Napisała ona o *Sercu za tamą*: „Po raz pierwszy w literaturze polskiej pojawił się świat górniczy we własnej postaci, przedstawiony piórem pisarza, który w tym świecie żył i pracował, znał jego ciemne i jasne strony, jego grozę i triumfy, codzienny trud i typ człowieka przez warunki kopalniane wytworzony. Dotychczasowa (nieliczna) beletrystyka polska opisująca górnictwo (Bukowiecka, Gruszecki, Kaden i in.) zbladła przy *Sercu* jak dekoracja filmowa przy prawdziwym krajobrazie” (Z. Kossak: *Dlaczego Morcinek nazywa mnie matką chrzestną*. W: *Gustaw Morcinek w 70-lecie urodzin*. Katowice 1961, s. 18).

Równocześnie pisarz pracował nad *Wyrąbanym chodnikiem*, którego fragmenty pt. *W obronie progu* ogłaszał kolejno w latach 1926—1927 na łamach „Głosu Ludu Śląskiego” oraz w 1930 r. w „Zaraniu Śląskim”, z którym współpracował aż do r. 1939, a w 1932 był przewodniczącym komitetu redakcyjnego. *Wyrąbany chodnik* w formie książkowej ukazał się na przełomie lat 1931/1932 w cieszyńskim Wydawnictwie im. Błogosławionego Jana Sarkandra. Stał się wkrótce głośnym wydarzeniem literackim o charakterze ogólnopolskim. Stefan Kołaczkowski (1887—1940) artykuł o nim zatytułował *Uroczystość w literaturze* („Kultura” 1932, nr 17). W 1931 r. *Wyrąbany chodnik* otrzymał główną nagrodę na Śląskim Konkursie Literackim.

Powieść ukazywała Górny Śląsk w okresie przełomowym — przed powstaniem śląskimi, w czasie ich trwania i w pierwszym okresie po powrocie Śląska do Polski. Tworząc szeroką, z epickim rozmachem namalowaną, panoramę wydarzeń społecznych i narodowych, kreśląc sylwetki górników i powstańców, wprowadzał pisarz w świadomość społeczną wiedzę o niezwykłych ludziach i niezwykłej dzielnicy, o jej uporczywej, bolesnej i heroicznej drodze do Polski, swoistym „wyrąbывaniu chodnika” do ojczyzny.

Wraz z *Wyrąbanym chodnikiem* wszedł do literatury polskiej temat Śląska, górników i kopalni, opracowany w sposób prawdziwy, rzetelny a zarazem legendotwórczy i przesycony wyrazistą i autentyczną aksjologią. Surowe realia pracy górniczej nabrały w ujęciu literackim głębi symbolu. Jednocześnie w życiu literac-

kim Polski pojawił się Śląsk, dzielnica od dawna w nim nieobecna.

W r. 1932 wydał Morcinek kolejny zbiór nowel i opowiadań o tematyce górniczej pt. *Chleb na kamieniu*. Nawiązał w nim artystycznie i ideowo do wcześniejszych utworów. W 1932 r. ogłosił powieść *Narodziny serca* i od tego czasu stał się jednym z najwybitniejszych polskich pisarzy dla dzieci i młodzieży. Kolejne powieści i opowiadania dla młodego odbiorcy to: *Gwiazdy w studni* (1933), *Łysek z pokładu Idy* (1933), *W zadymionym słońcu* (1933), *Dzieje węgla* (1933), *Ludzie są dobrzy* (1935), *Uśmiech na drodze* (1935), *Gołębie na dachu* (1936), *W najmłodszym lesie* (1937), *Maszzerować* (1938), *Miasteczko nad rzeką* (1938). Wiele tekstów zamieścił również w czasopismach i czytankach szkolnych, okazał się znanym i cenionym twórcą dla młodego czytelnika w całej Polsce. Jego książki i opowiadania z wielkim znanstwem opisywały psychikę dzieci, nasycone były znakomitą humorem, eksponowały piękno beskidzkiego krajobrazu, którego znakomite opisy rozsiały po całej twórczości.

Szkoła stała się drugim, obok kopalni, wiodącym motywem w pisarstwie Morcinka. Niektórymi z książek i opowiadań spłacał pisarz swój dług wdzięczności wobec polskiego harcerstwa — Aleksandra Kamińskiego, Józefa Kreta i innych instruktorów harcerskich poznanych w Nierodzimiu, na Buczu i w Górkach Wielkich.

Ten nurt pisarstwa Morcinka porównywalny jest z dokonaniem Janusza Korczaka, Haliny Górskiej czy Marii Dąbrowskiej i pozostałych pisarzy solidaryzmu społecznego. W r. 1933 związał się na krótko z grupą literacką Przedmieście, ponieważ społecznikowskie koncepcje H. Boguszewskiej i J. Kornackiego wydawały mu się bliskie. W tomie zbiorowym *Przedmieście* (1934) zamieścił Morcinek dwa opowiadania. Wkrótce jednak radykalnie zerwał z tym ugrupowaniem, gdy tylko uświadomił sobie jego prawdziwą ideologię. Podobnie szybko rozstał się z Czartakiem, do którego nakłaniał go E. Zegadłowicz.

Po śmierci Józefa Piłsudskiego w r. 1935 zaczął pisać książkę poświęconą Marszałkowi i dzieciom, którą zamówiło u niego Stowarzyszenie Uczestników Walki o Szkołę Polską, ale brak dostępu do materiałów sprawił, że zaniechał tego pomysłu.

Kolejna powieść Morcinka *Inżynier Szeruda* (1937), której akcja również toczyła się na kopalni (jej głównym motywem była kopalniana katastrofa), miała wyraźne aspiracje psychologiczne. Długo pisana i wielokrotnie przerabiana, nie zadowalała samego

pisarza. „Mój inżynier Szeruda jest idiota” napisał do krytyka A. Jesionowskiego (1902—1945; list z 4 kwietnia 1935), surowo też oceniła ten utwór krytyka, zwłaszcza lewicowa. Na uwagę w tej powieści zasługują jednak postaci kobiece, zwłaszcza kreacja matki.

Rok 1938 przyniósł opowieść reportażową zatytułowaną *Maszzerować*, będącą efektem zajęcia Zaolzia przez wojska polskie. Pisarz przeżywał to wydarzenie w uniesieniu, bo powracał do Polski jego kraj lat dziecinnych. Ale powieść była artystycznie słaba, ideowo zbyt natrętna, bardzo antyczeska.

W tym samym roku przestał uczyć w szkole skoczowskiej i zaangażował się do pracy w Uniwersytecie Ludowym, którym kierował J. Kret w Górkach Wielkich, dzięki czemu miał więcej czasu na twórczość literacką.

W 1939 r. „Polska Zachodnia” rozpoczęła drukować powieść *Wyorane kamienie*, stanowiącą wstrząsającą „monografię” nauczycielskiej nędzy. Materiał do niej zbierał od kilku lat i mocno osadził ją w śląskich realiach społecznych i politycznych, których efektem było trudne położenie materialne nauczycieli oraz sytuacja dzieci. Pokazywał nauczycieli z rodowodem „doktora Judy-ma”, którzy swą pasję przypłacali chorobą i śmiercią.

W dniu 6 października 1939 r. aresztowało go gestapo cieszyńskie, przyprowadzone przez ucznia o nazwisku Niemiec. Przez więzienie w Cieszynie, areszt w Skrochowicach trafił do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen-Oranienburg, gdzie spotkał liczną grupę profesorów krakowskich, wśród nich S. Kołaczковского. W kartotekach obozowych figurował pod nazwiskiem August Morcinek (takie imię otrzymał przy chrzcie), a gestapo poszukiwało Gustawa. Dzięki niemieckiej pedanterii udało mu się zatem uratować życie. W pierwszych dniach marca 1940 r. przewieziono go do Dachau. W trzecim roku wojny pojawiła się możliwość zwolnienia z obozu pod warunkiem podpisania folkslisty, ale Morcinek kategorycznie odmówił. Obóz uwolnili 29 kwietnia 1945 r. Amerykanie i Morcinek został pierwszym redaktorem czasopisma Polskiego Ośrodka Wojskowego „Wiano”.

W połowie czerwca wyjechał z Dachau jako podopieczny PCK na rekonwalescencję do Francji. Początkowo przebywał w Paryżu, a następnie w miejscowości podalpejskiej Biviers. Pisał tu *Listy spod morwy*, których adresatką była przyjaciółka pisarza — Władysława Hartwiżanka-Ostrowska. *Listy...*, poświęcone przeżyciom obozowym, stanowiły swoiste *katharsis*, były próbą uporządkowania świata po traumatycznych przeżyciach. Książka

ukazała się we wrześniu 1945 r. nakładem Księgarni Polskiej w Paryżu. W grudniu wyjechał do Rzymu i początkowo myślał o służbie w II Armii, ale zrezygnował i coraz częściej planował kolejne książki. Przygotowywał tom opowiadań pt. *Dziewczyzna z Pól Elizejskich* oraz *Listy z mojego Rzymu*; obie książki nawiązywały jeszcze do przeżyć obozowych, ale zarazem świadczyły o powracaniu pisarza do świata i życia. W kraju tymczasem ukazały się nareszcie w wersji książkowej *Wyorane kamienie*. W dniu 6 lipca 1947 r. przyjechał do Brukseli jako stypendysta Ośrodka Wyszyszych Studiów Polonijnych, a 5 listopada powrócił do Polski, do swego domu w Skoczowie i rozpoczął pisanie kolejnej powieści pt. *Zagubione klucze*. Wkrótce rozpoczął się niszczący siły i zdrowie Morcinka maraton spotkań autorskich w całej Polsce. Wznawiano też jego przedwojenne książki, dotkliwie okaleczane przez cenzurę. Pisarz godził się na to, co świadczyło, że wszedł na drogę kompromisu politycznego. W grudniu 1947 r. ukazały się, rozpoczęte jeszcze w Belgii *Zagubione klucze*, powieść psychologiczna, o katolickiej wymowie ideowej, pisana pod wyraźnym wpływem powieści F. Bernanosa. Nawrócenie głównego bohatera wzorował Morcinek na przeżyciach P. Verlaine'a i P. Claudela. Powracał też nieustannie do przeżyć obozowych. Książka odniosła ogromny sukces czytelniczy, krytyka przyjęła ją chłodno, nawet ironicznie.

W r. 1948 podjął pracę nad *Pokładem Joanny* oraz pisał kolejną wersję *Zabłąkanych ptaków*, ukazała się też książka o Maksymilianie Marii Kolbem pt. *Dwie korony*, płytka i cikliwa, zupełnie bez zgłębienia istoty świętości. Morcinek nie był z niej zadowolony. Współpracował w tym czasie z takimi czasopismami, jak: „Dziś i Jutro”, „Głos Katolicki”, „Gość Niedzielny”, „Rycerz Niepokalanej”, „Tygodnik Powszechny”, pisywał także do „Dziennika Zachodniego” i „Trybuny Robotniczej”. Narastało w nim poczucie zagubienia politycznego i poczucie chaosu, budził się również konflikt sumienia między własnym systemem wartości, a wymogami szybko nadchodzącego stalinizmu. W 1949 r. wraz innymi literatami katowickimi podpisał petycję do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie ułaskawienia uwięzionego Z. Bednorza. Mimo ostrzeżenia, żeby przestał się tą sprawą interesować, kontaktował się nadal z żoną Bednorza, Różą.

W dniu 4 października 1950 r. wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego, a od stycznia 1951 do 1956 r. sprawował funkcję przewodniczącego katowickiego oddziału ZLP.

W 1950 r. ukazał się *Pokład Joanny*, którego pisanie rozpoczął w 1948. W powieści opisywał dzieje jednego pokładu węgla mniej

więcej w ciągu 80 lat; bohaterem była kopalnia, a nie ludzie. Splatał w niej zrecznie problematykę narodową i społeczną, a świat węgla i górników pokazywał w stylu nawiązującym do *Wyřąbanego chodnika*. Na tle obowiązującej wówczas literatury produkcyjnej, podejmującej temat pracy, powieść Morcinka wyróżniała się niezwykle korzystnie. Kolejne powieści o tematyce górniczej: *Wskreszenie Herminy* (1956) i *Victoria* (1959), pisane w sposób schematyczny, w konwencji socrealizmu, były typowymi utworami produkcyjnymi, jednymi z najsłabszych, jakie w tym stylu napisano. Bardzo słaba okazała się też pisana od 1948 r. powieść dla młodzieży pt. *Zabłåkane ptaki* (1952), na której przykładzie można dokładnie prześledzić, do jakiego stopnia ingerowała w pisarstwo Morcinka cenzura i władze partyjne, zmieniając całkowicie zamysł fabularny i wymowę ideową powieści, podobnie jak we wcześniejszym *Urodzaju ludzi* (1951), utworze poświęconym partyzantce w Beskidzie Śląskim, pisany całkowicie pod dyktando władz partyjnych i cenzury. Nie udała się również w pełni przygotowywana przez kilkadziesiąt lat powieść historyczna *Ondraszek* (1953), w której Morcinek podjął próbę nowego opisanie zbójnika, postaci popularnej zarówno w literaturze czeskiej, jak i polskiej. Przez kilkadziesiąt lat starannie zbierał do tej powieści materiały o kulturze materialnej, obyczajów i dziejach górali beskidzkich. Tworzywo faktograficzne rozsądziło tkankę fabularną utworu, który miał być folklorystycznym *opus magnum* pisarza. Z postacią legendarnego zbójnika zetknął się Morcinek jeszcze w dzieciństwie i zawsze go ona fascynowała, tym bardziej więc przeżywał swą porażkę, zwłaszcza że *Ondraszek* miał być też skuteczną odpowiedzią na próby czeskich folklorystów zawłaszczenia tej postaci.

Przymuszony i szantażowany przez Leona Chajna zgodził się kandydować do Sejmu i w latach 1952—1956 był posłem, wiedząc dobrze, że będzie tym szkodził swemu pisarstwu. Poniósł też tego bolesne konsekwencje w epizodzie ze Stalinogrodem.

W dniu 5 marca 1953 r. zmarł Józef Stalin, a 2 dni później tegoż miesiąca na wspólnym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach podjęto uchwałę, by zwrócić się do KC PZPR oraz rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z prośbą o nadanie miastu Katowice nazwy Stalinogród, a województwu katowickiemu — województwo stalinogrodzkie. Wśród osób podejmujących uchwałę byli: Edward Gierek, Józef Olszewski, Jan Szydłak, Jerzy Ziętek. Uchwała natchmiast weszła w życie. Gdy już od dawna używano nazwy Sta-

linogród, na drugiej sesji Sejmu wniosek o przemianowaniu Katowic na Stalinogród złożył 28 kwietnia wyraźnie przygnębiony Morcinek, towarzyszyły mu burzliwe, długotrwałe oklaski.

W 1955 r. powstawała nowa powieść *Mat Kurt Kraus*, związana z powstaniami śląskimi i skomplikowanymi problemami świadomości narodowej na Śląsku, w której twórca opisał m.in. śmierć dr. Andrzeja Mieleckiego w Katowicach. W grudniu 1956 r. przesłał być posłem.

Przez wszystkie te lata tworzył także publicystykę społeczną i literacką, którą zebrał w tomie *Z mojej ziemi* (1955).

Po 1956 r. powrócił do twórczości dla młodego odbiorcy. Napisał trzy zbiory baśni i legend: *Jak górnik Bulandra diabła oszukał* (1958), *Przedziwne śląskie powiarki* (1961), *Przedziwna historia o zbójniku Ondraszku* (1963), w których osiągnął prawdziwe mistrzostwo. Osnute na motywach śląskiego folkloru, bogate w treści, napisane bujnym, żywym językiem, pełne humoru, zostały wysoko ocenione przez czytelników i krytykę oraz doczekały się licznych adaptacji telewizyjnych i teatralnych. Julian Krzyżanowski zaliczył Morcinka do najlepszych baśniopisarzy polskich. Podobny sukces odniosła powieść autobiograficzna *Czarna Julka* (1959), także zaadresowana do młodego czytelnika. Morcinek pokazał w niej realistycznie Karwinę swych dziecinnych lat, opowieść przesycił ciepłem i znakomitym humorem oraz zręcznie połączył dwa światy: kopalni i szkoły, zawsze obecne w jego piśarstwie.

W powieści *Judasz z Monte Sicuro* (1957) pisarz powrócił natomiast do przeżyć z lat okupacji, podejmując po raz kolejny problem człowieka uwikłanego w konflikt sumienia. Akcję utworu oparł na kanwie wielu autentycznych wydarzeń, z których najważniejsze — przeżycia J. Kreta (1895—1982), stanowią oś fabularną *Judasza*. Książką zainteresował się J. Kawalerowicz i planował nakręcenie filmu na jej podstawie. Kolejne dwie książki Morcinka, oryginalne i refleksyjne, to *Opowieści o ludziach z pociągu* (1963) i *Siedem zegarków kopidoła Joachima Rybki* (1961); mają one, podobnie jak *Judasz...* kompozycję łańcuszkową. Zwłaszcza *Siedem zegarków...*, w których stworzył pisarz postać polskiego Colasa Breugnona, człowieka mądrego i pełnego dobroci, stały się wybitnym osiągnięciem artystycznym. *Opowieści kopidoła Joachima*, choć podbarwione goryczą, są pełne zachwytu nad życiem i jego pięknem. Książka ta była sumą pisarskich i czytelniczych doświadczeń Morcinka i, choć nie ostatnia w jego dorobku, stanowiła *de facto* pożegnanie pisarza

z czytelnikami. W tych ostatnich utworach znów dał wyraz, zarysowanej na początku swej pisarskiej drogi, wierze w dobroć ludzi i ocalającą siłę miłości. Ostatnia powieść Morcinka *Górnicy zakon* (1964), stająca do konkursu na powieść o tematyce górniczej, wydana została już po śmierci pisarza. Pojawiły się w nim znów tematyka górnicza, świat kopalni, jego egzotyka i etos górniczego zawodu.

Jubileusz 70-lecia urodzin i 50-lecia pracy pisarskiej Morcinka obchodzono uroczystie w r. 1961. Górnicy i czytelnicy z entuzjazmem i miłością, natomiast katowickie środowisko literackie, zawsze Morcinkowi niechętnie, uczyło go tylko skromną książeczką *Gustaw Morcinek w 70-lecie urodzin* (1961), pełną impertynencji na temat pisarza i jego twórczości. Zmarł 20 grudnia 1963 r. w Krakowie, a pochowany został w Cieszynie. Obecnie jego książki w związku z prawami spadkowymi Macieja Kuglina przestały być wznawiane. W Skoczowie przy ul. Fabrycznej działa Muzeum Gustawa Morcinka.

Zdzisław Hierowski (1911—1967), najsurowszy i nie zawsze sprawiedliwy krytyk twórczości Morcinka, u końca jego drogi twórczej powtórzył właściwie to, co kiedyś na jej początku zauważyła Z. Kossak, pisząc: „Tak widział górnika i kopalnię tylko on, wszyscy, którzy usiłowali go w tym naśladować, pozostali na prawdę tylko kiepskimi imitatorami. Było to bowiem spojrzenie bardzo osobiste i własne, pełne osobistego sentymentu, podziwu, powiedziałbym nawet, że pewnej pokory wobec typu bohatera, który wyobrażnia pisarza stworzyła. Było to spojrzenie ukształtowane przez przeżycia i aurę dzieciństwa, podnoszące górnika i pracę górniczą do rangi mitu, dociekające w nich może nieskomplikowanych, ale ukrytych głęboko treści moralnych i filozoficznych, spojrzenie usiłujące przedrzeć się przez chropowatą zewnętrżność w osobliwy, niezbadany świat górniczych pojęć, wierzeń i wyobrażeń. Morcinek wierzył głęboko, że ten świat jest na prawdę niezwykle, dla niego ten świat pozostał taki do końca. Ale też z jego śmiercią zamknął się pierwszy i całkowicie odrębny fragment dziejów motywu górniczego w kartach literatury polskiej” (Z. Hierowski: *Postowie. O Gustawie Morcinku (1891—1963)*. W: G. Morcinek: *Górnicy zakon*. Katowice 1964, s. 332.)

Pisarz otrzymał wiele odznaczeń: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1934), Gwiazdę Śląska (1937), Medal Zwycięstwa i Wolności (1945), Nagrodę Państwową II Stopnia (1951), Order Sztandaru Pracy II Klasy (1952), Order Sztandaru Pracy I Klasy (1955), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1959), Me-

dal 10-lecia Polski Ludowej (1955), Wojewódzką Nagrodę Artystyczną w Dziedzinie Literatury (1958), Dyplom Honorowy Światowej Rady Pokoju (1959).

Bibliografia

Twórczość G. Morcinka (wybór): *Serce za tamą. Nowele*. Przedmowa Z. Kossak-Szczucka. Poznań [1929]; *Wyrąbany chodnik. Powieść*. Cz. 1—2. Cieszyn [1931—1932]; *Narodziny serca. Powieść dla młodzieży*. Poznań [1931]; *Gwiazdy w studni. Powieść dla młodzieży*. Poznań [1933]; *Łysek z pokładu Idy*. Opowiadanie. Lwów 1933; *Śląsk*. Przedmowa E. Kwiatkowski. Poznań [1933]; *Ludzie są dobrzy. Powieść dla młodzieży*. Warszawa 1935; *Uśmiech na drodze. Opowieść o śląskich dzieciach*. Warszawa [1935]; *Gołębie na dachu*. [Opowiadania]. Warszawa 1936; *Noc listopadowa. Nowela*. Poznań [1936]; *Po kamienistej drodze. Powieść*. Warszawa 1936; *Inżynier Szeruda. Powieść*. Warszawa 1937; *W najmłodszym lesie*. [Reportaż]. Cieszyn [1937]; *Maszerować!...* [Opowieść dla młodzieży]. [Warszawa 1938]; *Miasteczko nad rzeką*. [Opowiadania]. Warszawa 1938; *Listy spod morwy*. (Sachsenhausen-Dachau). [Wspomnienia z obozów koncentracyjnych]. Paryż 1945; *Dziewczyna z Pól Elizejskich*. Rzym 1946; *Listy z mojego Rzymu*. Rzym 1946; *Wyorane kamienie. Powieść*. Katowice 1946; *Dwie korony. Rzecz o ojcu Maksymilianie Marii Kolbem*. Niepokalanów 1948; *Zagubione klucze. Powieść*. Katowice 1948; *Zabłąkane ptaki*. [Powieść dla młodzieży]. Warszawa 1948; *Pokład Joanny*. [Powieść]. Warszawa [1950]; *Ondraszek*. [Powieść]. Warszawa 1953; *Nowele wybrane*. Wyboru dokonał i posłowie o twórczości Gustawa Morcinka opatrzył Z. Hierowski. Kraków 1956; *Judasz z Monte Sicuro*. [Powieść]. Katowice 1957; *Mat Kurt Kraus*. [Powieść]. Warszawa 1957; *Jak górnik Bulandra diabła oszukał. Baśnie śląskie*. Warszawa 1958; *Czarna Julka*. [Powieść]. Warszawa 1958; *Siedem zegarków kopidoła Joachima Rybki*. Warszawa 1961; *Przedziwne śląskie powiarki*. [Baśnie]. Warszawa 1961; *Opowieść o ludziach z pociągu*. [Opowiadania]. Warszawa 1963; *Przedziwna historia o zbójniku Ondraszku*. [Legenda]. Warszawa 1963; *Górnicy zakon*. Powieść. Posłowie opatrzył Z. Hierowski. Katowice 1964; *Gustaw Morcinek do Dziewczyny ze Wschodniej Ballady. Listy Gustawa Morcinka do Janiny Gardzielewskiej*. Wstęp, opracowanie i komentarz K. Heskaj-Kwaśniewicz. Katowice 1983; *Gustaw Morcinka „Listów spod morwy ciąg dalszy”*. *Listy Gustawa Morcinka do Władysławy Ostrowskiej*. Wstęp, opracowanie i komentarz K. Heskaj-Kwaśniewicz. Katowice 1986.

Twórczość Gustawa Morcinka 1923—1953. *Zarys bibliograficzny*. „Śląsk Literacki” 1954; *Przegląd bibliograficzny twórczości Gustawa Morcinka*. W: *Gustaw Morcinek. W 70-lecie rodzin*. Katowice 1961, s. 114—154; M. Fazan, W. Nawrocki: *Katowickie środowisko literackie w latach 1945—1967* [bibliografia]. Katowice 1969, s. 203—217; W. Nawrocki: *O pisarstwie Gustawa Morcinka*. Katowice 1972; L. Brożek: *Drugie wydania i tłumaczenia G. Morcinka*. „Zaranie Śląskie” 1973, z. 1 [bibliografia prac G. Morcinka]; Z.J. Nowak: *Problemy twórczości Gustawa Morcinka*. „Zaranie Śląskie” 1974, z. 3, s. 494—506; K. Heskaj-Kwaśniewicz: *Pisarski zakon. Biografia literacka Gustawa Morcinka*. Opole 1988; *Szelest mijanego czasu. Wspomnienia o Gustawie Morcinku*. Wstęp i oprac. Eadem. Wybór materiału Eadem, H. Szotek. Cieszyn

1989; *W kręgu Gustawa Morcinka. Rozprawy. Szkice. Przyczyńki. Scenariusz filmowy*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, J. Malicki. Katowice 1992; Eadem: „*Kolorowy rytm życia*”. *Studia o prozie Gustawa Morcinka*. Kraków 1993; E. Fonfara: *Współpraca Gustawa Morcinka z „Miesięcznikiem Pedagogicznym” w latach 1924—1938*. W: „*Śląskie Miscellanea*”. T. 12. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, J. Malicki. Katowice 1999, s. 87—96; K. Heska-Kwaśniewicz: *Koncepcja Gustawa Morcinka wychowania człowieka w kulturze estetycznej*. W: „*Śląskie Miscellanea*”. T. 15. Red. Eadem. Katowice 2002, s. 62—67; H. Synowiec: *Refleksje Gustawa Morcinka o języku na Śląsku*. W: „*Śląskie Miscellanea*”. T. 15. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2002, s. 68—75; Cz. Mykita-Glensk: *Konflikt wartości w „Zagubionych kluczach” Gustawa Morcinka*. W: „*Śląskie Miscellanea*”. T. 15. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2002, s. 76—83; J. Jurgala-Jureczka: *Świat według Morcinka*. W: „*Śląskie Miscellanea*”. T. 15. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2002, s. 93—99; K. Heska-Kwaśniewicz: *Nauczycielska przygoda Gustawa Morcinka*. W: *W kręgu zagadnień dydaktyki języka i literatury polskiej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Polańskiemu*. Red. H. Synowiec. Katowice 2002; E. Fonfara: *Koncepcja wydoskonalenia obywatela kraju według Gustawa Morcinka*. W: „*Śląskie Miscellanea*”. T. 17. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2004, s. 45—49; Eadem: *Taki to mroczny czas. Losy pisarzy śląskich w okresie wojny i okupacji*. Katowice 2004; Eadem: *Gustaw Morcinek nie „wymyślił” Stalinogrodu*. W: *Szkice śląskie. Ludzie, sprawy, wydarzenia*. Mysłowice 2006; Eadem: *O korespondencji Gustawa Morcinka z Zofią Deggen-Słóarską*. „*Kwartalnik Opolski*” 2006, nr 1, s. 99—138; Eadem: *W szkole Gustawa Morcinka*. „*Guliwer*” 2006, nr 1, s. 32—37; Eadem: *Czy można jeszcze coś napisać o Gustawie Morcinku*. W: *Perspektywy badań śląskoznawczych*. Katowice 2008.

Krystyna Heska-Kwaśniewicz

MUROVIUS JOHANNES, Jan Murowski (Murawa?), Joannes Morovius (ok. 1600 — po 1659), ewangelicki kaznodzieja, autor łacińskich wierszy okolicznościowych.

Jego dane biograficzne są wyjątkowo skąpe. Pochodził z polskiej rodziny mieszczańskiej, prawdopodobnie z Głogówka na Górnym Śląsku, gdyż podpisywał się określeniem „Glogoviensis”. Nieznane pozostaje miejsce, gdzie zdobył wykształcenie teologiczne. Niewykluczone, że jeszcze przed 1629 r. został pastorem w którymś ze zborów luteranckich w księstwie opolskim. Był zapewne krewnym Daniela Muroviusa, kaznodziei rodu Kochcickich w Koszęcinie. W 1636 r. zanotowany jest J. Murovius jako duchowny ewangelicki w Szymonkowie („pastor Szimankow”), w okręgu wołyńskim, należącym jako enklawa do księstwa oleśnickiego. Jego nazwisko oraz funkcja zostały uwiecznione